

USA znoszą... i wprowadzają sankcje przeciwko Rosji

Witold Rodkiewicz

16 listopada Izba Reprezentantów Kongresu uchwaliła zniesienie tzw. poprawki Jacksona–Vanika, przyznając tym samym Federacji Rosyjskiej stały status najwyższego uprzywilejowania w handlu z USA. Jednocześnie, tą samą ustawą, Izba uchwaliła sankcje wizowe i zamrożenie majątku wobec osób odpowiedzialnych za śmierć w rosyjskim więzieniu rosyjskiego prawnika Siergieja Magnitskiego, a także uwikłanych w prześladowanie osób zajmujących się w Rosji ujawnianiem nielegalnych działań urzędników i broniących swobód obywatelskich. Do końca listopada Senat przyjmie podobną ustawę, która po uzgodnieniu wspólnej wersji przez obie izby Kongresu ma zostać podpisana przez prezydenta Baracka Obamę przed końcem br.

Komentarz

- Uchwalona w 1974 roku poprawka Jacksona–Vanika blokowała przyznanie Związkowi Sowieckiemu statusu najwyższego uprzywilejowania w handlu z USA ze względu na ograniczenia, jakie nakładał on na emigrację Żydów. Przed wstąpieniem Rosji do WTO poprawka ta miała marginalne znaczenie gospodarcze – od 1989 roku prezydenci amerykańscy co roku zawieszali jej obowiązywanie, co umożliwiało Rosji korzystanie ze statusu najwyższego uprzywilejowania. Jednak jej istnienie ciążyło na wzajemnych relacjach, ponieważ było postrzegane w Moskwie jako jeden z przejawów braku gotowości Waszyngtonu do budowania równoprawnych relacji z Rosją.
- Po wstąpieniu Rosji do Światowej Organizacji Handlu w sierpniu br. dalsze istnienie poprawki uderzałoby w interesy firm amerykańskich. Stanowiłoby bowiem prawną podstawę do niestosowania przez Rosję wobec firm amerykańskich zasad WTO, czyli uniemożliwiałoby im skorzystanie z ułatwień dostępu do rosyjskiego rynku wynikających z tych zasad. Biznes amerykański liczy, że ułatwienia te umożliwiłyby dwu-trzykrotny wzrost amerykańskiego eksportu do Rosji (ok. 11 mld USD w 2011), a niektórzy eksperci przepowiadają nawet jego pięciokrotny wzrost (w perspektywie pięciu lat).
- Jeszcze w lipcu 2011 roku Departament Stanu przyjął tzw. listę Magnitskiego, na której znalazły się nazwiska około sześćdziesięciu rosyjskich funkcjonariuszy, którzy ze względu na współudział w sprawie Magnitskiego nie będą mogli dostać amerykańskiej wizy. Nowa ustawa Kongresu otwiera możliwość dalszego poszerzenia tej listy o innych funkcjonariuszy zaangażowanych w gwałcenie praw człowieka czy prześladowanie

opozycji w Rosji.

- Dla władz rosyjskich przyjęcie ustawy jest dotkliwym ciosem prestiżowym. Będzie także postrzegane jako kolejna próba amerykańskiej ingerencji w wewnętrzną politykę rosyjską. Ingerencja ta jest oceniana jako szczególnie dotkliwa, ponieważ może dotknąć osobistych interesów rosyjskiej elity, a także osłabić spójność całego systemu władzy. Niebezpieczeństwo sankcji może nadwerężyć bowiem gotowość funkcjonariuszy systemu do udziału w represjach podejmowanych w celu jego obrony. Władze rosyjskie już zapowiedziały ostre i zdecydowane kroki odwetowe. Najprawdopodobniej przyjmą podobną listę urzędników amerykańskich, którzy nie będą mogli dostać wizy rosyjskiej.
- Przyjęcie przez Kongres „Ustawy Magnitskiego” pogarsza jeszcze bardziej i tak nie najlepszą atmosferę panującą mniej więcej od dwóch lat na linii Waszyngton–Moskwa. W Moskwie pogłębi ona szeroko rozpowszechnione przekonanie, że celem amerykańskiej polityki wobec Rosji jest odsunięcie od władzy Putina i demokratyzacja systemu politycznego.